

Radni PO chcą oszczędzać na kulturze

Tomasz Handzlik

2008-12-10, ostatnia aktualizacja 2008-12-10 22:49



Spektakl w Łażni Nowej

Fot. Krzysztof Karolczyk/AG

Grupa radnych PO chce likwidować krakowskie instytucje kultury. Liczą, że budżet miasta zaoszczędzi w ten sposób kilka mln zł.



Fot. Michał Lepecki / AG

Na zdjęciu IX Festiwal Tańców Dworskich "Cracovia Danza"

Zaczął się od projektu likwidacji Biblioteki Polskiej Piosenki. Grupa radnych z PO chciała rozwiązać instytucję i przenieść jej działalność do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury. Pod projektem podpisali się m.in. Łukasz Osmenda, Grzegorz Stawowy, Paweł Sularz i Bartłomiej Kocurek. Tłumaczyli, że chodzi o oszczędności w budżecie miasta.

- Ten pomysł nas zabije - ucina Waldemar Domański, dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki.

Pomysłem jest zaskoczony sam dyrektor ŚOK Janusz Paluch: - Nikt ze mną nie rozmawiał na ten temat. I szczerze mówiąc nie wyobrażam sobie takiego połączenia. Mamy zupełnie inne cele. Oszczędności też żadnych to nie przyniesie, bo dojdą koszty wynajmu nowej siedziby, czy opłacenia etatów dodatkowych pracowników - przekonuje Paluch. Dodaje też, że skoro władze miasta powołały przed dwoma laty tę instytucję, to powinny jej dać szansę zaistnienia. - Dwa lata to bardzo mało czasu, a Biblioteka Polskiej Piosenki i tak już wykonała kawał dobrej roboty - twierdzi Paluch.

Projekt uchwały został wycofany, bo okazał się prawnym bblem, ale radni zapowiedzieli, że z pomysłu nie zrezygnują i napiszą nową uchwałę.

Radni PO na swoją czarną listę wciągnęli także teatr **Łażnia Nowa** i balet dworski **Cracovia Danza**, nie zwracając uwagi, że ich działalność przekłada się nie tylko na codzienną pracę i spektakle, ale też kilka ważnych festiwali oraz imprez masowych, w których uczestniczą dziesiątki tysięcy słuchaczy, np. trwający właśnie festiwal Boska Komedia, którego pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym jest szef Łażni Nowej Bartosz Szydłowski.

- Nikt z nas nie chce likwidować instytucji kultury, chodzi tylko o przeniesienie do istniejących już jednostek. W ten sposób można zaoszczędzić sporo pieniędzy, chociażby na kosztach administracyjnych. Musimy pamiętać, że pieniądze te wydajemy z kieszeni podatnika - tłumaczy radny Łukasz Osmenda, jeden z inicjatorów pomysłu. Dodaje też, że skoro działalnością Łażni Nowej zachwycony jest minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski, to mógłby ją przejąć i finansować z budżetu państwa [minister Zdrojewski wysłał dwa listy poparcia Łażni Nowej do radnych PO i prezydenta Jacka Majchrowskiego - przyp. red].

- Jeżeli doniesienia prasowe są prawdziwe, obawiam się, że działająca z takim rozmachem grupa radnych PO może w przyszłym roku zagrozić innym ważnym krakowskim instytucjom kultury, poczynając od Krakowskiego Biura Festiwalowego, Sinfonietty Cracovii i Capelli Cracoviensis po pozostałe teatry - nie kryje oburzenia Filip Berkowicz, pełnomocnik prezydenta do spraw kultury i promocji miasta.

Sprawą ma się dziś zająć prezydent Jacek Majchrowski. - Spotkam się z radnymi PO i zobaczymy, czy nadal chcą oszczędzić kilka mln złotych likwidując ważne instytucje kultury, czy zrezygnują z tego pomysłu - powiedział "Gazecie" Majchrowski.

Teatr Łażnia Nowa

- roczna dotacja w 2008 roku - 1,7 mln zł

- organizuje m.in. międzynarodowe festiwale Boska Komedia i Genius Loci

Balet Dworski "Cracovia Danza"

- roczna dotacja w 2008 roku - 745 tys. zł

- organizuje m.in. międzynarodowy Festiwal Tańców Dworskich "Cracovia Danza"

Biblioteka Polskiej Piosenki

- roczna dotacja w 2008 roku - 455 tys. zł

- organizuje m.in. Lekcje Śpiewania na Rynku Głównym, tworzy archiwum polskiej piosenki, pomaga też w organizacji uroczystych akademii patriotycznych w szkołach w całym kraju